

TEDE, IZA LUIZA

Daję suba
Daję suba
Liczę na rewanż

Tu w Wawie życziwi, co źle mi życzyli, mówili mi Tede kaput
I mieli tak w dupach te moje CD-ki, dzis wyjmą cedeki te z dup
Bo dziś prawie każdy z tych ludzi
Gdy widzi mnie mówi mi Tede salut
Stawiają mi łychy w lokalu, dzięki za lód
Dziengi zarób, dźwięki sam rób
Opierdalajmy te piękne piosenki
Za młodzi za piękni na grób, my
A każdy z nas jakoś jest brudny
Kozakom za ucho wszedł brud, ty
A przekaz jest przecież przetrudny
Schodzimy z Ciebie, o mnie pomówmy
Miałem ten beef z ra-ta-ta-ta
I cały ten syf w tarapatach
I chyba już nikt mi nie dawał szans
Jeden wielki kłamstw atak
Nie lubię chamstwa tak
Po drugie to mówię, co myślę nie, co chcesz
Ty oczywiście mnie poprzesz
Nie, nie idź po łyszkę, jest dobrze
Byłem w przedsiönku piekła ziomku
Wiesz, ta gra to Wietnam
W ciągu [?] bilans wciągów to ta liczba, której łatwo nie znać
łatwo nie zdać łatwo nie wstać
Chcesz hardcore - jebnij testa
O matko, sorry, Ciebie nie stać

Mówią, że w życiu trzeba być na dnie
Trzeba mieć syf, żeby móc się w ogóle z niego podnieść
Ile się z życia dowiem, tyle wiem
A ile Tobie powiem, to Ty się tyle dowiesz o mnie
Hej Iza, chodź do mnie
Luiza, chodź do mnie
Iwona, chodź do mnie
Aldona, chodź do mnie
Markiza, chodź do mnie
Ilona, chodź do mnie
Chodź do mnie, chcę zapomnieć
Chodź do mnie, chodź do mnie

Rozwiklałem ten problem
Potem się wzięłem za rapgrę
Cross-feat. robiony słowem, nie powiem wyciska poty ostatnie
Głupoty poszły w odstawkę
Po tym skumałem to last chance
Musiałem zrobić to rapgrze i teraz patrzę jak u mnie klaszcze
Co teraz powiem to ważne jest
Skup się, słuchaj uważnie mnie
To, na co czekasz, jebany przekaz
Tu gdzieś schowany właśnie jest
Miałem zaliczyć tą autodestrukcję
Zrobiłem wkrótce im mega comeback
Dziś celebрую mój sukces (patrz kurwa na to) mega komplet
Patrz na nich, moi fani, od infamii do gimbfamii
Jestem tym przekazem dla nich, wszystko się da naprawić
Za każdym razem, kiedy ktoś mi daje za to props
To czuję wtedy ma to moc i za to klops
I za to kloc i za to dwa i za to płąć i za to pięć
I gdybym tu tylko posypał im swag, to Iza Luiza chcą lizać to z pięt
Widać zrobiłem to bang, na chwilę tą mega comeback

I never go back, bo teraz mam więcej niż przed, swag

Mówią, że w życiu trzeba być na dnie
Trzeba mieć syf, żeby móc się w ogóle z niego podnieść
Ile się z życia dowiem, tyle wiem
A ile Tobie powiem, to Ty się tyle dowiesz o mnie
Hej Iza, chodź do mnie
Luiza, chodź do mnie
Iwona, chodź do mnie
Aldona, chodź do mnie
Markiza, chodź do mnie
Ilona, chodź do mnie
Chodź do mnie, chcę zapomnieć
Chodź do mnie, chodź do mnie
/2x